Rok VII. Nr. 314. Sosnowiec, wtorek 15 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ul. TEATRALNĄ Nr. 1a

Fałszywe znaczki pocztowe z Zagłębia Dąbrowskiego.

SKLEPIKARZE WARSZAWSCY PRZED SĄDEM.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Sąd okręgowy w stolicy rozpatrywał dziś sprawę szeregu kupców, którzy sprzedawali przez nieświadomość fałszywe znaczki pocztowe.

W urzędach pocztowych zwrócono uwagę swego czasu, iż na listach poczynają się pojawiać fałszywe znaczki pocztowe. Zdołano zatrzymać jedną z nadawczyń listu poleconego z fałszywym znaczkiem.

Osoba ta wskazała sklep przy ul. Nowolipie 56, należący do Łaji Grób, gdzie wykryto większą ilość falsyfikatów. Takie same sfałszowane znaczki wykryto jednocześnie w sklepach w Warszawie, Łodzi, Miechowie, Zawierciu i Sosnowcu.

Ustalono, że znaczki pochodziły z Zagłębia Dąbrowskiego. Prawdopodobnie sprowadzano je tam z zagranicy. Wobec wykrycia podobnej afery w Wiedniu, istnieje prawdopodobieństwo, że falsyfikaty były tam wyrabiane, a następnie przemycane do Polski.

Sąd umorzył sprawę co do sklepikarzy i przesłuchał ich w charakterze świadków.

Przyczyny strasznej katastrofy budowlanej w stolicy.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Śledztwo prowadzone w sprawie tragicznego wypadku zawalenia się szczytowej ściany browaru Haberbusch i Schiele, pod gruzami której znalazło śmierć 18 osób ustaliło, że winę za katastrofę ponosi zarząd browaru.

Ściana była źle zbudowana, gdyż konstruktor popełnił elementarny błąd, ściana bowiem nie posiadała t. zw. „trójkątu równowagi".

Całkowita zatem odpowiedzialność spada na administrację browaru Haberbusch i Schiele.

Prokurator przesłuchał dziś pracowników browaru i rannych w szpitalu.

Prześladowanie polaka — robotnika w Niemczech

ZA TO, ŻE ODBYŁ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ W KRAJU.

LIPSK, 14. 11. (wł.) W roku 1922 przybył na roboty do Niemiec polak niejaki Grochal. Po pewnym czasie Grochal ożenił się z niemką.

W 1929 roku Grochal przybył do Polski, by odsłużyć wojsko. Po roku powrócił do rodziny w Niemczech.

Od tego czasu rozpoczęły się niesłychane szykany Grochala. Pozbawiono go pracy, a władze prześladowały go na każdym kroku.

Wreszcie przed kilku dniami wydalono Grochala bezprawnie wraz z całą rodziną z granic Rzeszy.

Konsul polski w Lipsku złożył w tej sprawie energiczny protest.

Więźniowie w dżungli

Ucieczka 15 zbrodniarzy.

PARYŻ, 14. 11. — Według doniesień z St. Martin de Re, udało się w ostatnich dniach zbiec znów 15 więźniom z francuskiej kolonji karnej Cayenne.

Więźniowie ukryli się w puszczy, przez które będą próbowali przedostać się na terytorjum Gujany holenderskiej. Przeprawa przez dżunglę jest niezmiernie trudna, tak, że zazwyczaj większość zbiegów ginie w niej z wyczerpania, lub tonie w zdradliwych bagniskach.

Wśród zbiegłych większą część stanowią mordercy, skazani przez sądy francuskie na karę śmierci, a następnie ułaskawieni i zesłani na przymusowe roboty w Cayenne.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Prezydent Rzplitej wyjechał dziś do Cieszyna.

ZJAZD INSPEKTOREK PRACY.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Dziś rozpoczął się w ministerjum opieki społecznej zjazd inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych. Zjazd otworzył minister opieki społecznej dr. Hubicki w obecności wiceministra Różniewskiego, dyrektora Klotta i Ulanowskiego oraz przybyłych na zjazd inspektorek pracy.

ARESZTOWANIA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM.

ŁÓDŹ, 14. 11. (wł.) — Na terenie województwa łódzkiego policja dokonała szeregu rewizyj wśród działaczów tronnictwa ludowego. Rewizje te mają związek z tendencjami strajkowemi w dowozie żywności do miast. Strajk taki miał być proklamowany w drugiej połowie b. m.

OBRADY EPISKOPATU RUSIŃSKIEGO.

CITTA DEL VATICANO, 14. 11. (PAT.). — Dziś zakończyła się konferencja episkopatu rusińskiego w siedzibie kolegjum rusińskiego na Janiculum, wzniesionego suptem stolicy apostolskiej i objętego przywilejami na mocy traktatu lotareńskiego. W konferencji wzięli udział biskupi z Przemyśla, Stanisławowa, Crisio z Jugosławji, Prescy z Rumunji, oraz sufragani z Przemyśla i ze Lwowa. Metropolita Szeptycki do Rzymu nie przybył z powodu choroby. Episkopat rusiński został przyjęty przez papieża Piusa XI na specjalnej audjencji

ś. † p.

Stanisław Ożarowski

DŁUGOLETNI URZĘDNIK WYDZIAŁU POWIATOWEGO W BĘDZINIE

zmarł dnia 13 listopada 1932 r., przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Powiatowego w Będzinie na cmentarz w Dąbrowie Górniczej dnia 15 listopada br. o godzinie 13-ej.

W zmarłym koledzy tracą zacnego i uczciwego kolegę

PRACOWNICY WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

W dniu 16 b. m. o godz. 8.15 rano w Kościółku Kolejowym w Sosnowcu, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p.

Heleny Rzadkiewiczowej

przełożonej Gimnazjum

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

O POMOC DLA DZIECI SZKOLNYCH BEZROBOTNYCH RODZICÓW.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Minister oświaty Jędrzejewicz wystosował okólnik do wszystkich kuratorjów szkolnych w sprawie pomocy dzieciom szkolnym bezrobotnych rodziców.

Minister wskazuje w okólniku na konieczność współpracy z komitetami pomocy bezrobotnym i kasami chorych. Pomoc polegać ma na dożywianiu dzieci, jakoteż i zezwoleniu na odrabianie lekcyj po godzinach szkolnych tym dzieciom, które nie posiadają odpowiednich warunków mieszkaniowych.

MORD NA ULICY.

MARSYLJA, 14. 11. (PAT). Na jednej z główniejszych ulic Marsylji został zamordowany w biały dzień 16 wystrzałami z rewolweru pewien listonosz korsykanin. Sprawcy mordu trzej korsykanie zostali ujęci.

POŻAR W PORCIE.

LONDYN, 14. 11. — Na parowcu „Oregon Star", zakotwiczonym w basenie stoczni w Heburn wybuchł groźny pożar. W płomieniach zginął pierwszy oficer okrętu.

Przez 24 godziny kilka okrętów ratowniczych zalewało płonący statek strumieniami wody, aż dopiero dziś nad ranem udało się ostatecznie ogień stłumić.

BOMBA NA RATUSZU.

Zaburzenia komunistyczne w Szwajcarji.

GENEWA, 14. 11 (wł.) W niedzielę późnym wieczorem nieznani złoczyńcy rzucili bombę na ratusz w Lozannie. Pięć osób zostało rannych.

Policja rozpoczęła niezwłocznie energiczne śledztwo. 10 policjantów przeszukało w nocy nocne lokale w mieście, jednakże na ślad sprawców nie natrafiono.

Policja twierdzi, iż zamach był dokonany przez doświadczonych terorystów. Bomba posiadała dużą siłę niszczącą, co widać po śladach, które wybuch pozostawił Powszechnie panuje przekonanie, iż zamach na pałac rządowy w Lozannie był dziełem komunistów.

Z pism i depesz

SKRÓCENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ PROJEKTUJE MSW. O TRZY MIESIĄCE.

Jak twierdzą w pewnych kołach, ministerjum spraw wojskowych prowadzi od dłuższego czasu studja nad skróceniem czasu służby wojskowej w piechocie z 18 na 15 miesięcy.

W każdym jednak razie skrócenie czasu służby nie weszłoby jeszcze w życie w nadchodzącym roku budżetowym, ale najwcześniej dopiero w roku 1935.

ŻADNYCH ZMIAN NIE BĘDZIE W ŚWIĘTOWANIU NIEDZIELI.

Jak wiadomo, rząd postanowił nie ogłaszać nowego rozporządzenia o godzinach handlu, gdyż projekt wywołał protesty sfer gospodarczych, i politycznych, które wypowiedziały się przeciw osłabieniu przymusu świętowania niedzieli.

Obecnie dowiadujemy się, iż wydane ma być zarządzenie, które poleci władzy policyjnej dokładne kontrolowanie, czy nie odbywa się nielegalny handel w dni świąteczne. Wiedzieć bowiem należy, iż zwłaszcza na prowincji, właściciele sklepów, zakładów fryzjerskich itd. wpuszczają klijentelę przez tylne drzwi, działając w ten sposób przeciw przepisom ustawy.

NA RUINACH MIASTA SANTA CRUZ PATROLE STRZELAJĄ DO RABUSIÓW.

W katastrofie zginęło 2.700 osób.

Wiadomości nadchodzące z Havany na Kubie przynoszą coraz bardziej alarmujące szczegóły o zniszczeniu spowodowanem przez orkan.

Miasto Santa Cruz właściwie nie istnieje. Plantacje trzciny cukrowej są zmiecione przez powódź. Straty oblicza ją na 10 miljonów dolarów, a liczbę zabitych na 2.700.

Gwałtownej siły wiatr rozkołysał morze i pchnął na ląd olbrzymie fale wysokości 8 metrów, które zalały miasto Santa Cruz.

Obecnie na rumowiskach miasta wystawiono posterunki wojskowe, które strzelają do rabusiów, usiłujących grabić zwłoki i mieszkania.

Do miasta nadeszły transporty wojsk saperskich. Żołnierze sypią bratnie mogiły i chowają setki zabitych, polewając zwłoki niegaszonem wapnem. Praca prowadzona jest pośpiesznie, ponieważ w gorącym klimacie Kuby rozkład zwłok następuje bardzo szybko.

FABRYKA „SCHEIBLER I GROHMAN" W RĘKACH WŁOSKICH.

Jedna z największych fabryk włókienniczych w Łodzi przechodzi w ręce włoskie.

Od dłuższego czasu trwały już pertraktacje pomiędzy Scheiblerem i Grohmanem a wierzycielami w sprawie sanacji tego przedsiębiorstwa, aż wreszcie osiągnięte zostało porozumienie, na mocy którego 53 proc. akcyj Scheiblera i Grohmana przechodzi do rąk wierzycieli włoskich, 47 proc. pozostaje w rękach dotychczasowych posiadaczy.

Z pośród obecnych akcjonarjuszy do władz spółki powołany zostanie tylko p. Karol Wilhelm Scheibler. Inni akcjonarjusze do zarządu nie wejdą.

Banca Commerciale jest największym dzisiaj wierzycielem firmy Scheibler i Grohman. W ten sposób dwa największe zakłady włókiennicze w Polsce [illegible] w rękach włoskich pod wspólnem kierownictwem.

Sprawa unieruchomienia tej fabryki nie została jeszcze zdecydowana. W przyszłym tygodniu upływa termin dwutygodniowego wymówienia i dopiero wówczas bedzie ta kwestja zdecydowana.

KRAWIEC I PICCOLO ZAŁOŻYLI BANK OSZUKAŃCZY.

Przed kilku dniami powstało w Warszawie „towarzystwo kredytowe krajowe i zagraniczne" z siedzibą przy ul. Hożej 5. W ogłoszeniach i szumnych ulotkach dyrekcja towarzystwa obiecywała pożyczki w wysokości do 50 tysięcy zł. oraz udzielała porad prawnych lekarskich, matrymonjalnych, ubezpieczeniowych itd.

Wiele osób dało isę zwabić szumną reklamą i wpłaciło w biurze 10-złotowe wpisowe na pokrycie kosztów manipulacyjnych przed otrzymaniem pożyczki. Osób takich w ciągu kilkudniowej działalności towarzystwa, znalazło się około 150.

Na szczęście działalnością towarzystwa zainteresował się stołeczny urząd śledczy, który przeprowadził dochodzenie, zakończone zamknięciem w więzieniu dyrektora i wice — dyrektora „dobroczynnej instytucji".

Okazało się że dyrektorem towarzystwa był kilkakrotnie notowany w kartotekach policyjnych terminator krawiecki, 22-letni Paweł Paszczyński jego zastępcą zaś pomocnik kelnerski, Marjan Krajewski.

Do walki ze skutkami bezrobocia.

O fundusz pomocy bezrobotnym.

Naczelny komitet funduszu pomocy bezrobotnym rozpoczął już swą działalność. Zima zagląda w oczy bezrobotnym i ich rodzinom, do troski o dach nad głową i strawę codzienną, przyłącza się troska o odzież, o obuwie.

Siłami własnemi bezrobotni nie zdołają ogarnąć i zwalczyć tej troski. Do walki ze skutkami bezrobocia stanąć winno całe społeczeństwo.

W roku zeszłym, jak zaznaczył to premjer Prystor w przemówieniu zagajającem działalność naczelnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym, społeczeństwo polskie wykazało duże zrozumienie dla doli bezrobotnych i znaczną na ich rzecz ofiarność. Jak dowiedzieliśmy się następnie z przemówienia prezesa nacz. komitetu pomocy bezrobotnym, Cz. Klarnera, w roku zeszłym ofiary ze strony społeczeństwa na rzecz bezrobotnych wyniosły 20 miljonów zł.

Szczególnie znaczną ofiarność wykazały sfery pracowników umysłowych i fizycznych. Samoopodatkowanie się robotników oraz urzędników państwowych i prywatnych dało 3.800.000 zł. Tylko o 400.000 więcej dał cały nasz handel i przemysł (4.200.000). Od zawodów wolnych (a więc znowu od inteligencji pracującej) na pomoc bezrobotnym uzyskano 1.700.000 zł. Natomiast rolnictwo zaprodukowało się w roku zeszłym z dziwnie skromną kwotą 300.000 zł.

W roku bieżącym, kwota ta będzie znacznie większą. Rolnictwo z dumą wskazuje na to, że w dochodzie społecznym, który dla całej Polski wynosił w latach pomyślniejszych blisko 40 miljardów rocznie, partycypuje blisko w połowie (ca 19 miljardów). Prawda, że dochód ten dzieli się na większą ilość jednostek (blisko 20 miljonów, gdy ludność wszystkich innych warstw Polski wynosi około 12 miljonów).

Prawda, że rolnictwo znajduje się dzisiaj w położeniu wyjątkowo trudnem. Niemniej jednak, nawet najuboższy rolnik jest w położeniu lepszem, aniżeli bezrobotny: ma dach nad głową, ma środki żywności, no i własny warsztat pracy. — Dlatego mamy wszelkie prawo oczekiwać, że w roku bież. pomoc ze strony rolników dla bezrobotnych przybierze większe rozmiary, aniżeli w roku zeszłym.

Wszystkie wogóle ważniejsze warstwy społeczne muszą zdać sobie sprawę z tego, że walka ze skutkami bezrobocia, zainicjowana przez rząd, jest jedną z najważniejszych spraw w państwie.

Bezrobocie jest, niestety, najniebezpieczniejszym agitatorem rewolucyjnym. Ludzie, którym głód i nędza zagląda w oczy, którzy nic nie mają do stracenia, stają się podatnym materjałem dla wszelkiej akcji wywrotowej. Zwłaszcza, gdy widzą, że warstwy zamożniejsze odnoszą się do nich z kamiennym egoizmem i obojętnością.

Głód jest złym doradcą, ale krótkowzroczne zasklepienie się w egoiźmie jednostek, rodzin lub warstw społecznych — jeszcze gorszym. O tem pamiętać winniśmy wszyscy, komu los oszczędził smutnej doli bezrobotnego.

Bezrobocie traktować musimy, jako pewnego rodzaju klęskę żywiołową. Jak nie szczędzimy pomocy powodzianom, tak śpieszyć z nią musimy tym, którzy ogarnięci są złym żywiołem bezrobocia i porwani jego falą, borykają się ciężko o istnienie własne i swych rodzin.

Czynna pomoc bezrobotnym jest obowiązkiem nas wszystkich.

Łagodzenie skutków bezrobocia jest jednem z tych zadań, w których obowiązek wobec państwa i społeczeństwa zlewa się harmonijnie z wysokim nakazem miłości bliźniego.

Asper.

Jak Czechosłowacja zamierza oszczędzać na wydatkach personalnych.

Redukcja płac pracowników państwowych i publicznych.— Zakaz zajęć pobocznych i bezpłatnych.

Jednym z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych zadań nowego rządu czechosłowackiego jest przeprowadzenie redukcji wydatków państwowych.

Już przy tworzeniu nowego rządu postanowiono, że bez znacznych oszczędności w administracji państwowej jest niemożliwe uzyskanie równowagi budżetu. Dlatego też powołano do życia specjalną komisję, która przygotowała dla rady ministrów projekt ustawy o oszczędnościowych zarządzeniach personalnych, które obejmować będą równocześnie zarządzenia oszczędnościowe w administracji państwowej wogóle.

Ze względu na to, że ustawa o redukcjach płac dotknie szerokie koła urzędnicze projekt ustawy przedewszystkiem określa pojęcie urzędnika państwowego wzgl. publicznego.

Wedle wspomnianego projektu ustawy państwowymi pracownikami publicznymi są nauczyciele szkół ludowych, pracownicy samorządowi, pracownicy zakładów ubezpieczeniowych z przymusowemi wkładkami, pracownicy izb handlowych, duchowni kościołów, uznanych przez państwo, lekarze w służbach państwowych czy samorządowych, profesorowie djecezjalnych zakładów teologicznych i urzędników państwowych.

Projekt nowej ustawy przewiduje również redukcję poborów wysokich dygnitarzy państwowych z wysokimi poborami.

Jest to potwierdzenie dawniejszej ustawy, mocą której pobory prezydenta obnizono o 500.00 kor. pobory członków izb ustawodawczych o 10 proc. pobory prezydenta ministrów o 16.000 kor., reszty członków rządu o 12.000.

Reprezentacyjne pobory premjera ministra spraw zagranicznych obniżone zostały o 12.000 kor.

Większość czechosłowackich pracowników państwowych i publicznych otrzymała t. zw. dodatek świąteczny tj. pewną kwotę przed świętami Bożego Narodzenia. Nowa ustawa znosi te dodatki.

Ustawa dalej powiada, że **jeżeli w tym samym urzędzie pracują małżonkowie**, obniża się płacę temu, kto z małżonków ma płacę niższą.

Płacę tę obniża się o połowę. Ustawa dalej powiada, że **emeryt nie może być pracownikiem Państwowym, a pracownik państwowy może pobierać tylko jedną emeryturę państwową** Jeśli pobiera więcej emerytur, musi orzec, którą emeryturę chce zatrzmać.

Pracownik państwowy w stanie spoczynku nie może wykonywać czynności która w aktywnej służbie nie byłaby dopuszczalna.

Niektóre emerytury będą obniżone. Jeżeli np. pobory pracowniczki państwowej łącznie z poborami jej męża przewyższają 24.000 kor. rocznie, obniżona zostanie emerytura żony do połowy lub trzy czwarte, jednak dochody obu małżonków nie mogą być obniżone poniżej 24.000 rocznie. Obok ogólnej obniżki emerytur obniża się o 10 — 50 proc. emerytury wypłacane emerytom, przebywającym zagranicą.

W celu zmniejszenia bezrobocia ustawa upoważnia rząd do wydania **zakazu pracy pobocznej pracowników publicznych i to nawet pracy bezpłatnej.**

Czas obowiązywania ustaw nie jest ograniczany, ale rząd może, zależnie od sytuacji gospodarczej, ustawę tę znieść lub złagodzić.

Centropress.

Czy Europa zapłaci ratę długu

na 15 grudnia.

PARYŻ, 14. 11. Rząd francuski opublikował notę do Stanów Zjednoczonych, dotyczącą sprawy długów wojennych.

W nocie tej Francja wskazuje na swe ofiary, złożone podczas konferencji lozańskiej.

Francja proponuje odroczenie, przypadających na 15 grudnia spłat dłużniczych i wszczęcie podczas tego moratorjum rokowań, któreby doprowadziły do ostatecznego uregulowania tego problemu.

Dzisiejsza prasa londyńska obszernie zajmuje się problemem długów wojennych i spodziewa się, że przedłużenie moratorjum Hoovera przez Amerykę będzie ważnem posunięciem na drodze do przywrócenia powszechnego zaufania i wzmożenia wymiany handlowej między krajami.

PODRÓŻ WICEMIN. SZEMBEKA

WARSZAWA, 14. 11. — Według wiadomości otrzymanych w Warszawie, przebywający obecnie w Paryżu wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek, w dniu dzisiejszym opuścił Paryż i udał się w dalszą podróż do Londynu.

Zdobywanie „patronów" i system „łapaczy".

Z pod pierzyny Marji Teresy.

„Polska Zachodnia" pisze:

„W związku z nową ustawą adwokacką na Śląsk zjechało szereg prawników, którzy poszukują swego „patrona". Może nim być w myśl nowej ustawy tylko taki adwokat, który prowadzi już kancelarję conajmniej 5 lat przed wprowadzeniem w życie obecnej ustawy. Poszukiwacze „patronów" znajdują ich podobno za dużem wynagrodzeniem, sięgającem czasami kilku tysięcy złotych. Również, wobec zwiększenia się liczby adwokatów w Katowicach i na Śląsku, rozpowszechnił się zwyczj „łapaczy", którzy grasują po sądach, szukając klijenteli dla adwokatów. „Łapacze" od każdego klijenta otrzymują wynagrodzenie.

Znane są pozatem bardzo drastyczne fakty wydzierania sobie z rąk klientów, a nawet gorszących kłótni. Objawy te należy wytępić, bowiem nie przyczyniają się one do podniesienia prestiżu stanu adwokackiego".

Sprawa ta na terenie b. Kongresówki nie przybrała jeszcze tych rażących form. W każdym bądź razie już w najbliższym czasie spodziewać się można większego napływu adwokatów z Małopolski do b. Kongresówki, a co za tem idzie wprowadzenia w życie systemu t. zw. „łapaczy". System ten, jak wiadomo, jest od wielu lat rozpowszechniany na terenie całej Małopolski, Najmniejsza mieścina Małopolska ma po kilku doktorów, adwokatów, a według ścisłych obliczeń w Małopolsce wypada jeden doktór adwokat na 500 ludności. Nic dziwnego, że ludzie ci, aby żyć i zdobyć klienta muszą się uciekać do form rażących i u nas, na szczęście, jednak nie znanych.

Jak te sprawy ułożą się u nas za pół roku czy za rok, trudno przewidzieć, w każdym bądź razie jak widzimy, na Śląsk już ciągną adwokaci z Małopolski i z miejsca zaszczepiają swój system... z pod pierzyny Marji Teresy...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 15 Wtorek	Dziś Gertrudy i L.
	Jutro: Edmunda
	Wschód słońca: 6.54
	Zachód słońca: 4.2

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 15 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy pol. Komunikat meteorologiczny. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.20. Urzędowy kom. PIM. 15.40. Komunikat gospodarczy. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.55. Kom. państw. urzędu wychowania fiz. 16.00. Wśród książek. 16.15 Odczyt dla nauczycieli. 16.30. Płyty gramofonowe. 16.40. „Czarodziejska moc książki". 17.00. Popołudniowy koncert symfoniczny. 17.55. Program na dz. następny. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Bieżące wiadomości rolnicze. 19.30. Feljeton pt. „Humor wielkich muzyków". 19.45. Prasowy dziennik radjowy. 20.00. Koncert popularny. 21.05. Wiadomości sportowe. 21.10. Dodatek do pras. dz. radjowego. 22.15. D. c. koncertu. 22.00. Kwadrans literacki. 22.15. Recital śpiewaczy. 22.40. Muzyka taneczna. 22.55. Urz. komunikat PIM. 22.30. Muzyka taneczna d. c.

KATOWICE.

Wtorek, 15 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty gramofonowe. 13.15. Komunikat gospod. 13.20. Tr. z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka 19.00. Zwycięstwo wiedeńskie w poezji polskiej. 17 wieku. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warszawy.

WARSZAWA.

Środa, 16 listopada.

11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka gramof. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gospod. 15.55. Kronika harcerska. 16.00. Program dla dzieci. 16.25. Muzyka. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Odczyt dla naucz. muzyki. 17.15. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.20. Arje i pieśni. 17.40. Prawo kobiety do pracy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Feljeton lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert ork. mandolinistów. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz Radj. 21.05. Koncert solistów. 22.00. Na widnokręgu. 22.45. Płyty. 22.40 Odczyt w jęz. angielskim. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

Aresztowanie 7 bileterów kolejowych w Będzinie

W ZWIĄZKU Z WYKRYCIEM OSZUKAŃCZEJ AFERY Z BILETAMI KOLEJOWEMI.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu sensacyjnej afery oszukańczej z biletami kolejowemi w Będzinie. Na czele bandy oszustów stał mieszkaniec Będzina

Jakób Sztrochlic,

który był inicjatorem i organizatorem całego „przedsiębiorstwa".

On to skupował od bileterów nie dziurkowane bilety i sam wyjeżdżał do Katowic, gdzie po niskich cenach

sprzedawał je kupcom będzińskim,

bawiącym w Katowicach.

W toku dalszego śledztwa, policja prócz Sztrochlica i 4 bileterów, aresztowała jeszcze 3 bileterów.

Ogółem aresztowano: **Jakóba Sztrochlica i bileterów: Szymona Szymonowicza, Józefa Owczarka, Józefa Imacha, Antoniego Kulika, Marcina Carskiego, Marcelego Kleszcza i Jana Blicharskiego.**

Carski, po przesłuchaniu został zwolniony przez sędziego śledczego.

Sensacyjna sprawa o przemycanie broni.

DLA BOJÓWEK KOMUNISTYCZNYCH W ZAGŁĘBIU.

W ub. tygodniu zakończył się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces w sprawie przemycania broni dla komunistycznych bojówek.

Głównym oskarżonym w sprawie był znany komunista sosnowiecki, karany już trzechletniem więzieniem, Tomasz Bando, lat 45 (Bukowa 5), którego aresztowano koło kina „Kapitol" w Będzinie.

Bando zorganizował swą szajkę z więźniów, z którymi zapoznał się podczas odbywania kary w Cieszynie.

Sprawa dostarczania broni komunistom pozostała jednakże nadal niewyjaśniona, gdyż wobec braku konkretnego materjału dowodowego, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Dalsze aresztowanie członków bandy fałszerzy pieniędzy w Król.-Hucie.

ARESZTOWANO 2 ZNANYCH KUPCÓW, KTÓRZY WSPÓŁDZIAŁALI Z FAŁSZERZAMI DĄBROWSKIMI.

Wydział śledczy w Sosnowcu, który podczas jednej nocy dokonał w Dąbrowie likwidacji dwuch fabryk fałszywych pieniędzy, w dalszym ciągu przeprowadza energiczne śledztwo, celem wykrycia wszystkich sprawców,

współdziałających z fałszerzami.

Jak to już donosiliśmy, fałszywe dwudziestozłotówki puszczano w obieg w dużych ilościach na G. Śląsku, a w szczególności

w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Policja sosnowiecka, która na miejscu przeprowadziła dochodzenie, ustaliła, że z bandą fałszerzy dąbrowskich współdziałali na miejscu dwaj znani kupcy:

Laiba Kutner, hurtownik handlujący ziemiopłodami i Josul Esner, również kupiec i pośrednik handlowy.

Kupcy ci puszczali w obieg na terenie Śląska fałszywe 20-złotówki. Udawało się im to tem łatwiej, że przy większych wypłatach z prawdziwemi banknotami

mieszali fałszywe.

Obaj zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego, który, po przesłuchaniu,

osadził ich w więzieniu.

Policja sosnowiecka przeprowadza dalsze śledztwo na terenie Śląska. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpowszechnianiem fałszywych pieniędzy trudnili się jeszcze inni, których nazwiska są narazie nieznane.

Ogółem, po likwidacji fabryki fałszywych 20-złotówek, aresztowano

11 osób,

które osadzono w więzieniu.

Z dniem 14 b. m. Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ulicę Teatralną Nr. 1-a.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU. NA NIEMCACH.

Dziś we wtorek o godz. 8.15 w sali klubu na Niemcach artyści teatru sosnowieckiego, odegrają iskrzącą się humorem i dowcipem farsę w 3 aktach Pawła Franka p. t. „MILJONY I MIŁOŚĆ" z p. Marją Szczęsną i Wojciechem Wojteckim w rolach głównych oraz pp. Orlińskim, Tańskim, Erwanem, Grudniewskim, Opolskim i innymi. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek o godz. 8.15 wiecz. **Pierwszy koncert symfoniczny filharmonji śląskiej** pod dyr. Stefana Szłązaka. W wykonaniu najcenniejszych utworów mistrzów: Stanisława Moniuszki, Fryderyka Szopena, Witolda Maliszewskiego i Stefana Szłązaka, bierze udział 70 zawodowych muzyków oraz art. opery katowickiej p. Jadwiga Chodakowska. Wysoki poziom artytyczny tego koncertu, oraz bardzo przystępne ceny, bo od 90 gr. do 3.59 zł. winny zgromadzić wszystkich melomanów Zagłębia. Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego.

W środę, dnia 16 bm. „MILJONY I MIŁOŚĆ", wesoła i pełna finezji farsa Pawła Franka, ukaże się na naszej scenie poraz ostatni. Ceny miejsc popularne.

W czwartek, dnia 17 bm. — na ogólne żądanie publiczności wraca na afisz świetna komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA", która w koncertowem wykonaniu naszego zespołu, cieszyła się dużem powodzeniem. Ceny miejsc popularne.

W piątek, 18 bm. „PANIENKA Z DANCINGU", komedja w 3 aktach, 5 odsłonach St. Krzywoszewskiego. Ceny miejsc popularne.

W próbach: głośna, ciesząca się niezwykłym sukcesem na scenach zagranicznych sztuka p. t. „HANDLARZE SŁAWY" P. Niwoix i M. Pagnola, autora „Pana Topaza".

—o—

Z KIELC.

(k) **Obrodziły jeżyny: będzie wojna!** Niedawno donosiliśmy, że w Kielcach zakwitły kasztany oraz wydały poraz drugi owoc poziomki. które sprzedawano na targu po zł. 1.80 gr. za litr.

W ub. sobotę kilku wieśniaków przybyłych do miasta z okolicznych wsi, przywiozło z sobą sporą ilość gałęzi jeżyn, które poraz drugi w tym roku obrodziły. Wiązki jeżyn sprzedawano jako okaz po 20 i 50 gr. Owoce jeżyn zaledwie były różowe i cokolwiek mniejsze od normalnych.

Fakt wydania poraz drugi owoców przez jeżyny, był rozmaicie komentowany przez miejscową ludność, która widzi w tem niecodziennem zjawisku zbliżającą się wojnę.

(k) **Zniżka cen mięsa wołowego.** Ceny mięsa wołowego doznały dalszej zniżki, 1 kg. mięsa wołowego kosztuje 60 gr., bez kości 70 gr.

W najbliższych dniach mają być zniżone ceny mięsa i wyrobów wieprzowych.

(k) **Herbaciarnia „Caritasu" dla ubogich.** Z inicjatywy dyr. „Caritasu" ks pł. Cieślińskiego otwarte zostały dw tanie herbaciarnie dla ubogich, pr ul. Lipowej nr. 11 i Bodzentyńskiej 21. Herbaciarnie otwarte są codzien od godz. 8 do 11 i od 4 do 7 wiecz., a niedziele i święta od 4 do 7 wiecz.

W izbach dobrze ogrzanych. Bi oraz podróżni mogą wypocząć i o mać za bardzo niską opłatą her bułką lub mleko, względnie bars chleb.

(k) **Kradzieże.** Zysla Leszma przy ul. Bodzentyńskiej nr. 10. dowała w policji, że skradziono strychu poszwę, prześcieradło, o wa koszul, ogólnej wartości 40 z

— Marjan Jordan, zam. przy u nej nr. 9, zameldował, że onegdaj cy złodzieje zapomocą otwarcia dostali się do jego składu przy ul. nej nr. 7, skąd skradli sanki dziecin i konewkę z blachy cynkowej, wart. 18 złotych.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Nowomianowany prezes sądu okręgowego w Sosnowcu p. Marjan Zebrowski obejmuje z dniem dzisiejszym urzędowanie.

(s) **Próba sekcji symfonicznej K. S. „Strzała" w Sosnowcu.** Zarząd klubu „Strzała" zawiadamia, iż najbliższa próba sekcji symfonicznej odbędzie się w dniu 16 bm., tj. w środę od godz. 19 — 21 w lokalu klubu przy ul. 1-go maja 24.

Ze względu, że w dniu tym odbędzie się podział sekcji na dwa komplety, uprasza się o liczne przybycie albowiem późniejszych zmian się nie uwzględni.

(s) **Odznaczenie.** Inspektor lekarski w kasie chorych w Sosnowcu, dr. Karol Ryder, odznaczony został złotym krzyżem zasługi za prace społeczną.

(s) **Lektorjum dla bezrobotnych w Sosnowcu.** W środę, 16 bm. odbędzie się w lektorjum w sali „Kuźnicy", przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odczyt **dr. Karola Rydera** p. t. „Choroby zakaźne i ich zapobieganie". Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

(s) **Kurs dla podinspektorów drużyn ratowniczych PCK.** W sali szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu otwarty został kurs dla podinspektorów drużyn ratowniczych polskiego czerwonego krzyża.

Otwarcie kursu, imieniem zarządu oddziału PCK., dokonał wiceprezes zarządu **dr. M. Rajs**, podkreślając w swem przemówieniu z jednej strony wielkie niebezpieczeństwo ewentualnej przyszłej wojny, z drugiej zaś ogromne znaczenie podjętych wysiłków w kierunku zorganizowania odpowiednio wyszkolonych drużyn ratowniczych PCK. Dr. Rajs zakończył swe przemówienie serdecznym apelem do słuchaczy i słuchaczek, by wytrwali do końca kursu i stali się następnie pionierami tej tak ważnej idei, jaką jest stworzenie drużyn ratowniczych.

Następnie **p. Zakolski**, inspektor drużyn ratowniczych oddziału PCK. w Sosnowcu zapoznał słuchaczy z organizacją wewnętrzną i programem kursu. Kurs ten obejmuje ogółem 60 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych. Na kurs zapisało się 69 kandydatów i kandydatek. Wykłady objęli pp.: insp. LOPP **J. Dziboń, dr. M. Rajs, dr. Lipnicki, dr. K. Ryder** i **insp J. Zakolski.**

—o—

Z ŻYCIA STRZELECKIEGO.

Najmłodszy oddział przy hucie Staszic, istniejący zaledwie dwa tygodnie już posiada czterdziestu kilku członków ćwiczących, zaopatrzonych w najlepszą oznakę przynależności organizacyjnej — czapki z orzełkiem. Dla zaznajomienia szerszego ogółu z ideologją i zbliżenia do organizacji, zarząd oddziału urządził we własnej świetlicy wieczornicę strzelecką. Do licznie zebranych członków i sympatyków przemówili przedstawiciele władz powiatowych Z. S., poczem nastąpiły deklamacje, piosenki i wyświetlanie przezroczy z życia I-ej brygady przy dźwiękach zespołu symfonicznego i płyt gramofonowych. Okrzykiem na cześć Rzeczpospolitej i jej wskrzesiciela, oraz odśpiewaniem pierwszej Brygady zakończono pierwszy wieczór towarzyski strzelców kolonji. Staszic. — Oddział pod kierownictwem długoletniego działacza społecznego p. Józefa Ptaka rozpoczął intensywną pracę, która w niedługim czasie wykaże poważne rezultaty w kierunku wychowania dobrego obywatela - żołnierza.

Awanturnicy ze Strzemieszyc

ciężko pobili chłopka z Minogi.

Bez żadnej przyczyny, tak dla sportu, ciężko został pobity Antoni Mularczyk, gospodarz z Przybysławic, gm. Minoga, przez znanych awanturników ze Strzemieszyc, 21 letniego Antoniego Piórkowskiego i 20-letniego Jana Piaseckiego. — Miało to miejsce pod Sławkowem podczas przejazdu z węglem. Mularczyka odwieziono do szpitala olkuskiego w stanie dość ciężkim. Lekarze zaliczyli rany pobitego do ciężkich. Awanturnicy ze Strzemieszyc ukrywają się.

Powód pobicia narazie nieznany.

Echa uroczystości 11 listopada w Zagłębiu.

W MODRZEJOWIE.

Staraniem nauczycielstwa i opieki szkolnej w Modrzejowie zorganizowano po raz pierwszy obchód uroczystości 11 listopada. W dniu 11 listopada o godzinie 9 rano odbyła się akademja dla dzieci w nowootwartej sali teatralnej.

Dnia 13 bm. o godz. 16-, uroczysta akademja dla starszych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Torbus z Sosnowca, następnie chór pod batutą nauczycielki Wojewodzicowej odśpiewał szereg pieśni legjonowych, poczem wygłoszono deklamacje. Na zakończenie dzieci odegrały sztuczkę „W rocznicę niepodległości", która się ogólnie podobała.

———

W dniu 13 bm., staraniem grona nauczycielskiego, odbyło się w szkole powszechnej nr. 18 im. Z. Krasińskiego na Dębowej Górze przedstawienie z okazji święta niepodległości. Na wstępie p. A. Madejska wygłosiła okolicznościowy referat. Następnie odegrana została sztuczka „Żywe dzwony" i wyświetlono przezrocza „Dzieje walk pierwszej Brygady". Sztukę reżyserowała p. A. **Kramarczykówna.**

Dochód z przedstawienia przeznaczony został na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

W ŁAGISZY.

14-ą rocznicę niepodległości państwa uczczono w Łagiszy w sposób następujący:

W piątek dn. 11 listopada dzieci szkolne z Łagiszy i Preczowa po nabożeństwie zebrały się w remizie straży, gdzie odbył się poranek szkolny.

W niedzielę 13 bm. ruszył od szkoły ze Starej Łagiszy pochód ze sztandarami i orkiestrą do miejscowego kościoła. Po sumie do zebranej publiczności okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Szenborn. Wieczorem tegoż dnia o godz. 17 odbyła się akademja, na którą złożyły się produkcje muzyczne orkiestry mandolinistów z p. J. Błachem, na czele zespołu orkiestry dętej p. Bieńka; deklamacje, żywy obraz i przedstawienie harcerskie.

UROCZYSTOŚCI 11 LISTOPADA W WOLBROMIU.

W ubiegłą niedzielę pomimo dokuczliwego zimna, odbyły się piękne uroczystości w Wolbromiu w związku z 14 rocznicą Niepodległości oraz ufundowania nowego sztandaru przez koło P. O. W. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Chwistka, delegacje biorace udział w uroczystości wraz ze sztandarami, udały się na rynek, gdzie przed pomnikiem Kilińskiego przemawiali pp. starosta olkuski Stamirowski, rotmistrz rezerwy Borzuchowski z Pilicy oraz Jan Żurek z Olkusza. Na rynku również odbył się akt wbijania gwoździ do drzewca sztandaru, który został wręczony prezesowi koła, p. Paszkowskiemu, a przez tego ostatniego chorążemu, p. Jakóbowi Żakowi z Olkusza. Na rynku odczytano szereg depesz i listów gratulacyjnych od przedstawicieli władz państwowych, organizacyj i poszczególnych osób.

Jednocześnie odbyło się wręczenie krzyża niepodległości, poległemu kapitanowi śp. Marcelemu Krzystkowi na ręce jego ojca, staruszka, przybyłemu na tę smutną uroczystość z Sosnowca. Staruszek wśród łez ucałował wręczony mu krzyż przez p. starostę. Takiż sam krzyż odebrał za śp. Tadeusza Witkowskiego, jego brat, obrońca sądowy, z Wolbromia.

Następnie pochód udał się do ulicy Pilickiej, która przemianowana została na ulicę im. śp. Żwirki i śp. Wigury. Defiladę na tej ulicy przyjmował p. starosta i delegaci.

Wieczorem w kinie „Czary" odbyła się akademja. Wypełniły ją śpiewy chóru męskiego „Hejnał" z Olkusza, oraz deklamacje p. Tarchalskiej. Przemówienie o niepodległości Polski, wygłosił dr. Łapiński z Olkusza.

W uroczystości wolbromskiej brały udział liczne delegacje związku P. O. W. z Olkusza, Sławkowa, Pilicy i Zagłębia, oraz związek podoficerów z Olkusza.

Należy zaznaczyć, że oficjalnie sztandar związku POW. nie został poświęcony, gdyż miejscowy ks. proboszcz oświadczył, że tego rodzaju sztandary poświęcają tylko kapelani wojskowi.

ROZPACZLIWA SYTUACJA W MODRZEJOWSKICH ZAKŁADACH.

W modrzejowskich zakładach górniczo - hutniczych w Sosnowcu w ostatnich dniach wytworzyła się rozpaczliwa sytuacja. Wszystkie zamówienia zostały już wyczerpane, a tymczasem nowe nie wpływają.

W dniu wczorajszym **huta „Katarzyna" wymówiła pracę 120 robotnikom.**

Huta „Milowice", która spodziewała się ostatnio otrzymać większe zamówienie, a którego nie otrzymała, zawiadomiła, że będzie zmuszona **wymówić pracę 600 robotnikom,** o ile w najbliższych dniach nie otrzyma spodziewanego zamówienia.

—o—

Mąż z grzeczności.

KOMEDJA W 3 AKTACH A. ABRAHAMOWICZA I R. RUSZKOWSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Stare, wypróbowane metody spółka autorska wcieliła w czyn: ckliwość, naiwność i dużo humoru. Wszytkiego jest tam potrochu, każda z tych cech ma swego przedstawiciela lub przedstawicielkę. Nic też dziwnego, że komedja tętni życiem, tryska humorem i bawi rzesze publiczności. Wystawa komedji i gra artystów — bez zarzutu i osiąga swój kulminacyjny punkt w akcie drugim, gdzie oklaski publiczności przerywają stale grę artystów. Doprawdy, warto widzieć i podziwiać świetne typy: kapitana (Tański), Hilarego (Wojtecki), Klotyldy (Szczęsna) i Petroneli (Tańska). Pozostali wykonawcy z p. Drohocką na czele świetnie im sekundują.

Niewątpliwie „Mąż z grzeczności" będzie się cieszył dużem powodzeniem.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Poranek w szkole powszechnej na Ksawerze.** W szkole powszechnej nr. 6 na Ksawerze w Będzinie z racji święta niepodległości Polski urządzony został poranek dla młodzieży szkolnej. Poranek zagaił długoletni nauczyciel tej szkoły, p. A. Bartnik, który w podniosłych słowach podkreślił doniosłość i znaczenie święta niepodległości Polski.

Po przemówieniu p. A. Bartnika, szereg pieśni wykonał chór dziatwy szkolnej, pod batutą p. J. Boblewskiej oraz wygłoszono szereg deklamacyj Doskonałymi deklamatorami, którym nie szczędzono oklasków, okazali się p. Z. Szydłowska i Z. Październiski.

Następnie, po przemówieniu kierownika szkoły p. S. Krawczyńskiego, odegrana została sztuka teatralna pod reżyserją p. S. Bednarskiego.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

75.

Już w ciągu dnia przyszła do [przy]tomności i przywołała do siebie [Mat]yldę i Henryka.

Chciała się podnieść, jakkolwiek [jesz]cze złamana następstwami stra[szn]ego wzruszenia raptownego i za[pra]gnęła poznać szczegóły dramatu [któr]ego ofiarą stał się jej ojciec.

Henryk musiał ustąpić temu życzeniu.

Zniosła mężnie zgrozę tego opowiadania, i Daniel zastał ją spokojną i zrezygnowaną.

— Dowiedziałam się o wszystkiem, rzekła doń, nie mogąc się jednakże powstrzymać od łez. Ale nie odmówi mi pan jednej łaski?...

— Jakiej drogie dziecię?

— Że raz jeszcze ucałuję tego, którego już nie zobaczę żywego. Dlaczego pan jakby się wahał?...

— Rzeczywiście waham się, odpowiedział Daniel głosem jak najłagodniejszym. Uważam cię za silną, ale są obrazy tak bolesne, iż wobec nich wola staje się bezsilną.

— Moja wola nie osłabnie... W imię więc życzliwości, jaką pan ma dla mnie, w imię przyjaźni jaką pan miałeś dla mego biednego ojca, pozwól mi go zobaczyć po raz ostatni...

Matylda wtrąciła się do rozmowy.

— Ojcze, rzekła z głębokiem wzruszeniem, i ja chciałabym zobaczyć po raz ostatni twarz naszego tak drogiego przyjaciela. Będę towarzyszyła Alinie... Obie będziemy sobie dodawały sił.

— Niech i tak będzie, wyszeptał Daniel Savanne. Henryk zawiezie was do Saint - Ouen, kiedy zwłoki naszego biednego przyjaciela będą tam przewiezione.

Powróćmy do Saint - Ouen.

Nasz sympatyczny przyjaciel, Magloire, mańkut, od nocy pożaru wszystkiemu się przyglądał, wszystkiemu się przysłuchiwał, usiłował zdać sobie sprawę z najdrobniejszych faktów, ażeby z nich zrobić użytek dla swej protegowanej małej Marty.

Od sędziego śledczego odprowadził dziecko do pani Aubin. Przeświadczony, że Marta była pod dobrą opieką, powrócił do siebie na wieś Saint - Ouen, Tam, przy ulicy Sekwany, zajmował mieszkanko, które utrzymywał z wielką czystością. Jakkolwiek wielce znużony, Zanim się rzucił na łóżko, chciał umieścić w pewnem miejscu dwa przedmioty, które zabrał z fabryki i które miały wielkie znaczenie.

Mówimy tu o kłębku bawełnianym, oddanym mu przez Martę i o klejnociku, który wyjął z zaciśniętej ręki zemdlonej Weroniki Sollier Najprzód zajął się kłębkiem.

Rozwinął go i dostał się do papieru, o który były okręcone nici. Rozwinął papier i spojrzał na podpis.

Lekkie drżenie nerwowe poruszyło mu usta.

— Podpis Ryszarda Verniere! zawołał, spodziewałem się tego!...

Chociaż w pokoju było chłodno, krople potu wystąpiły mu na czoło i skronie.

— To więc Marta jest zrujnowana! ciągnął dalej z przerażeniem, przecież pan Verniere umarł, a wszystko co posiadał, już nie istnieje!... Marta nie może już niczego się spodziewać, niczego!... No zobaczymy.

I przeczytał treść listu, który już znają czytelnicy.

— To zupełnie jasne i zrozumiałe. Wszystko napisane w największym porządku, wyszeptał Magloire a jednak wszystko stracone!... Nieruchomość, machiny, materjały, nic nie było ubezpieczone, banknoty i pieniądze w kasie spaliły się lub zostały skradzione i cały majątek pana Verniere jak oświadczył kasjer składa się zaledwie z jakich dwudziestu tysięcy franków, ani myśleć o odzyskaniu pieniędzy z tego kwitu. A pieniądze te zapewne złożył jej ojciec, niema pod tym względem wcale wątpliwości; ojciec, na którego niema już co liczyć, jak mi powiedziała pani Sollier, i jego nazwisko ma pozostać w tajemnicy... Zapewne on jest żonaty i ma inne dzieci. Biedna Marta, co się z nią stanie, jeżeli jej poczciwa babka umrze?

Magloire zamyślił się, poczem podchwycił:

— Co się z nią stanie? będzie z niej uczciwa dziewczyna, uczciwa kobieta. Bo ja ją wychowam sam. Mogę zarabiać na swe życie, mogę utrzymywać starą matkę, mogę nadto pomagać biedakom... Ha! w razie konieczności, będę im dawał trochę mniej, ale Marta mnie nie opuści. Będzie moją córką a ja z niej uczynię dziecko, godne swego ojca, Magloira. No, w każdym razie trzeba schować ten kwit... A teraz pomyślmy o... breloku...

To mówiąc, kataryniarz wziął brelok, pochodzący od łańcuszka zegarkowgo Roberta Verniere a pozostały w ręku pani Sollier, gdy walczyła z mordercą. Przyjrzał mu się z większą niż przedtem uwagą.

c. d. n.

KURSY PIELĘGNIARZY W BĘDZINIE.

Onegdaj w Będzinie odbyło się uroczyste otwarcie żyd. kursu pielęgniarzy zorganizowanego przez miejscowe stowarzyszenie bezpłatnych pielęgniarzy chorych. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę pod batutą I. Barenblata zagaił tę uroczystość p. Fajgenblat, prosząc na przewodniczącego dr. Jana Weinziehra (junior), który do stołu prezydjalnego zaprosił kilku lekarzy i przedstawicieli miejscowych instytucyj. Dłuższy referat o znaczeniu pielęgniarstwa wygłosił dr. S. Weinziehr (senjor), sprawę zaś projektu programu prowadzenia kursów omówił dr. J. Weinziehr (junior).

Na kursy zapisało się około 200 słuchaczów, wykładowcami są lekarze.

Okolicznościowe przemówienia z życzeniami wygłosili pp.: dr. M. Wassercwajg, prez. Fajgenblat, przedst. kupny żyd. L. Borzykowski, przedst. kupców Rubinlicht, Rapaport i Lewin.

Uroczystość zakończono częścią koncertową, w której wzięła udział p. Gliksman (fortepian) i p. Unger (skrzypce).

Z CZELADZI.

(c) **Poświęcenie sztandaru szkoły im. St. Konarskiego w Czeladzi.** W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru publicznej, 7-mio klasowej szkoły powszechnej im. St. Konarskiego w Czeladzi.

(c) **Brak znaczków stemplowych w Czeladzi.** Mieszkańcy Czeladzi skarżą się, iż od pewnego czasu w sklepach brak jest zupełnie znaczków stemplowych. Należałoby temu jakoś zaradzić.

(c) **Zebranie ZZZ. w Czeladzi.** Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej, odbyło się zebranie robotnicze ZZZ. w Czeladzi, na którem po omówieniu spraw organizacyjnych p. J. Sadowski wygłosił interesujący odczyt o sytuacji gospodarczej państwa, systemie monetarnym, oraz deficycie budżetowym na rok 1933_34. W końcu swego referatu mówca skreślił w ogólnych zarysach organizację funduszu bezrobocia. Na zebranie przybyło zgórą 50 osób.

(c) **Uroczystości na uniwersytecie powszechnym w Czeladzi.** W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym przy ulicy Parkowej, uniwersytet powszechny w Czeladzi, obchodził uroczystość święta niepodległości, w połączeniu z rozpoczęciem roku szkolnego. W uroczystości, którą cechował podniosły a jednocześnie serdeczny nastrój wziął udział p. starosta **J. Boxa**, sekretarz sejmiku p. **Narbutt**, inspektor szkolny p. Luchowiec, dr. **Rzadkiewicz**, inż. **Berbecki** z Dąbrowy, przedstawiciele rady przybocznej w Czeladzi pp.: Wł. Kowalski i J. Gawron, p. J. Sadowski, sekretarz magistratu p. J. Tajchman, p. St. Rzadkowski, kier. A. Cieśliński oraz całe grono zaproszonych gości.

Po odśpiewaniu przez uczniów uniwersytetu powszechnego pieśni „Dziś dla nas jest świąteczny dzień", nastąpiły liczne przemówienia. Drugą częścią uroczystości była akademja, na program której złożyły się okolicznościowe śpiewy, żywy obrazek, deklamacje zbiorowe, inscenizacja piosenki „Przybyli ułani pod okienko" oraz przemówienia słuchaczów młodszego i starszego zespołu. Uroczystość zakończono herbatką towarzyską.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Urząd rozjemczy.** Przy OTO. i KR. powstał urząd rozjemczy dla spraw finansowo - rolnych. Skład osobowy urzędu przedstawia się następująco: przewodniczący: inż. Konrad Borowski z Myszkowa, członkowie: ks. Cz. Chodorowski z Targoszyc, dyr. St. Bauerctz z Myszkowa, prezes St. Holenderski, dyr. A. Erbe, dyr. KKO. L Masłowski, dyr. B-ku rzem. - kup. B. Zawadzki, Z. Olszewski z Myszkowa, H. Malinowski, J. Wosiński z Poraja, J. Lanich z Niegowy, J. Łakota z Blanowic, W. Cerek z Kromołowa, J. Rajchel z Myszkowa, Grabowski z Żarek. Sekretarzem urzędu będzie referent OTO. i KR. p. Władysław Słociński.

Urząd mieści się przy wydziale powiatowym w Zawierciu. Działalność swą rozpoczyna z dniem 15 bm. Pierwsze organizacyjne zebranie z udziałem przedstawiciela woj. urzędu rozjemczego, odbędzie się 19 bm. Interesantów urząd przyjmuje w każdy czwartek, od godz. 8-ej do 3-ciej, w gmachu starostwa, pokój nr. 6

Diabolo-Separator i p. Bęben

Od szeregu miesięcy powiat będziński nawiedziła plaga przeróżnych agentów, którzy — jak się później okazało — byli zwykłymi oszustami.

Dwuch wydalonych agentów krakowskiej centrali sprzedaży maszyn do szycia firmy „Diabolo Separator". 45-letni Jan Bęben, mieszkaniec Będzina i 35-letni Franciszek Bagiński ze Strzemieszyc, wiedząc komu zostały dostarczone maszyny, odbierali te maszyny z powrotem pod różnemi pretekstami i sprzedawali je w inne miejsca. Zanim oszustami zainteresowały się władze, liczba poszkodowanych wzrosła do kilkunastu.

Pomysłowi oszuści stanęli obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali, — Bęben na 9 miesięcy więzienia i Bagiński na sześć.

Straszliwy samosąd nad podpalaczem.

Kilkunastu wieśniaków stanęło przed sądem.

We wsi Leszczyny, pow. kieleckiego, Szczepan Krupa, mieszkaniec tejże wsi, na tle zemsty osobistej postanowił podpalić gospodarstwa swych nieprzyjaciół. W ten sposób w ciągu jednej nocy niepoczytalny wieśniak spalił dobytek Kopca, Gila, Bryki i Iwańskiego.

Włościanie schwytali podpalacza i poczęli go bić i kopać niemiłosiernie, aż w końcu Krupa padł martwy pod bezlitosnemi ciosami tłumu.

W wyniku śledztwa kilkunastu wieśniaków aresztowano, a sąd okręgowy w Kielcach skazał ich na kary od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

Obecnie sąd apelacyjny, który sprawę tę rozpatrywał ponownie, powyższe wyroki zatwierdził.

Więzienie po 24 latach uczciwej pracy.

BYŁY RADNY MIEJSKI I ASESOR P.K.P. NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Przed sądem okręgowym w Wilnie odpowiadał były radny m. Wilna i asesor wileńskiej dyrekcji PKP. Stefan Stępniak, lat 43, oskarżony o fałszerstwa i nadużycia.

Po 24 latach uczciwej pracy, rozpoczętej jeszcze w urzędach rosyjskich, po zdobyciu sobie opinji bezwzględnie uczciwego i do przesady pilnego urzędnika, człowiek ten stanął przed obliczem sprawiedliwości, by zdać rachunek z 7.205 złotych, które zdefraudował w bardzo przebiegły sposób.

Stępniak kierował referatem wpisów szkolnych dyrekcji PKP. i co pewien czas przesyłał większe sumy do poszczególnych szkół wileńskich, jako czesne za dzieci urzędników kolejowych, pobierających w nich naukę. — Przekazy te zwykle zaopatrywał w wykazy nazwisk uczniów. Do niektórych z tych właśnie wykazów Stępniak dołączał niekiedy szereg nazwisk uczniów, nieistniejących w tej szkole i opłacał za nie czesne. Po pewnym czasie zgłaszał się do tej szkoły, zdziwionej bezwzględnie tą hojnością dyrekcji PKP., i wyjaśniwszy, że zaszedł przykry błąd prosił o zwrot nadpłaconej sumy. Zwracano mu je oczywiście chętnie. Dla przeprowadzania tych kombinacyj Stępniak używał pomocy nieświadomego niczego woźnego, dając mu upoważnienie ze sfałszowanym podpisem naczelnika wydziału personalnego dyrekcji PKP. p. Juljana Narkowicza.

Malwersacje wykryto przypadkowo, bo wszak Stępniak w dyrekcji cieszył się jaknajlepszą opinją. Pewnego dnia w ręce p. Narkowicza wpadło pismo ze sfałszowanym jego podpisem; jednocześnie zaś otrzymano przez PKO. 1800 złotych, nadane przez gimnazjum sióstr nazaretanek, jako sumę, wpłaconą za fikcyjne uczenice. Zażądano od Stępniaka wyjaśnień. Wyszło na jaw wtedy, że suma nadużyć sięga 7.205 złotych, które Stępnak przywłaszczył, stwarzając około 100 „martwych dusz".

Stępniak do winy defraudacji nie przyznał się. Oświadczył, że popełnił przy sporządzaniu spisów błędy, wskutek przepracowania, potem zaś wycofywał nadpłacone sumy z zamiarem wpłacenia ich do kasy dyrekcji, lecz, gdy już miał prawie całą sumę, skradziono mu ją w pociągu.

Na rozprawie sądowej przyznał się do zdefraudowania 2.300 złotych, co do reszty utrzymywał, że mu ją skradziono. Pieniądze wydał podobno na leczenie żony i córki, które w tym okresie zapadły niebezpiecznie na zdrowiu. — Tłumaczenie to jednak nie zostało udowodnione świadkami, ani dokumentami.

Sąd wydał wyrok skazujący Stępniaka za fałszerstwo i nadużycie na 2 lata więzienia z pozbawieniem go praw obywatelskich, zaliczając areszt prewencyjny od stycznia br. i zasądzając powództwo skarbowe w sumie 7.205 zł.

(z) **Egzaminy na kursach oplg.** Jutro o godz. 18.30 odbędzie się egzamin na kursach podinstruktorów, prelegentów dla pracowników magistratu. Na egzaminie obecni będą: przedstawiciele woj. kom. lopg., okręgowego insp. olpg. i pow. kom. lopp.

(z) **Z legji mocarstwowej i koła fabrycznego.** W tych dniach ożywiła swą działalność legja mocarstwowa i koło fabryczne, która, mimo swego dłuższego istnienia, nie ujawniało dotąd żadnej działalności. Wybrany ostatnio tymczasowy zarząd, podjął się trudnej pracy nad rozwojem tej pożytecznej placówki. Zaznaczyć należy, że w święcie niepodległości 14-ej rocznicy wzięła również gremjalnie udział legja mocarstwowa i koło fabryczne.

(z) **Zakończenie uroczystości 14-lecia niepodległości.** W ubiegłą niedzielę odbył się dalszy ciąg obchodu uroczystości 14-ej rocznicy niepodległości. O godz. 11_ej w kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat F. Zientara. Po nabożeństwie organizacje składały wińce na płycie nieznanego żołnierza, następnie odbyła się defilada. Po defiladzie o godz. 13_ej, w sali domu ludowego, odbyła się akademja.

(z) **Kradzieże.** Edwardowi Szwedowi (Mylna 9) skradziono z komórki 7 metrów węgla.

— Stanisławowi Loewensteinowi skradziono, z nowozałożonego ogrodu przy ul. Paderewskiego, 17 sztuk drzew owocowych.

— Aniela Ludwikowa (Robotnicza 6) zameldowała o skradzeniu jej siostrze Genowefie przez Mieczysława Grzegorzewskiego (Szeroka 8) biżuterji, wartości 255 zł.

— Szpiro Lejbusiowi (Marszałkowska 29) skradziono ze sklepu większą ilość konserw, wartości 400 zł.

Z OLKUSZA.

(ol) **Ciężkie pobicie kobiety przez młokosa.** W dniu onegdajszym 17 to letni Ludwik Szumera z Zawady, gm. Rabsztyn, ciężko pobił swą krewną 50 letnią Dorotę Lekstonową z powodu nieporozumień majątkowych. Do pobitej wezwany został dr. Łapiński z Olkusza, który znalazł u Lekstonowej kilka ran i złamanie lewej ręki.

(ol) **Nowe obniżone płace w papierni „Klucze".** W związku z ostatnią propozycją zarządu papierni „Klucze" w sprawie obniżki płac wszystkim robotnikom o 8 i pół procent, odbyło się kilka konferencyj z zarządem fabryki, które dały wynik zadawalniający: robotnicy pracują obecnie przy obniżce 6 procentów.

(ol) **Pożar.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wynikł pożar w stodole Władysława Chwasta we wsi Władysław, gm. Minoga. Stodoła całkowicie spłonęła wraz ze zbiorem i niektóremi narzędziami rolniczemi.

Zakochał się w teściowej

Mieszkanka Chicago, p. Lilian Pawłowska, nie żyje z mężem od lat czterech. Słomiane wdowieństwo zawdzięcza... swej rodzonej matce, która zapałała niezdrowym afektem ku własnemu zięciowi i potrafiła go w sobie rozkochać.

Flirt ciągnął się dość długo pod bokiem niepodejrzewającej niczego żony; wreszcie pewnego dnia wiarołomny małżonek wysłał naiwną Lilian do miasta, z długą listą sprawunków. Przez ten czas teściowa — narzeczona pakowała z pośpiechem kufry podróżne.

Gdy Lilian wróciła do domu, zastała na stole kartkę tej treści:

„Postanowiłem wyjechać z twoją matką, ponieważ kocham ją więcej, aniżeli ciebie".

Lilian cierpiała długo nad podwójną zdradą — męża i matki. Dziś — przykre wspomnienia „zbłękitniały" do tego stopnia, że wyciąga praktyczne skutki z lekkomyślnego kroku małżonka i stara się o rozwód, nie zapominając, oczywiście, o solidnem odszkodowaniu.

PORADNIA.

Do doktora przychodzi pani Fajbisz z dzieckiem na ręku.

— Panie doktór, nie wiem co to jest? Dziecko ma wysoką gorączkę. Nic nie chce jeść ani pić.

— Dawno?

— Od wczorajszego wieczoru.

— A w nocy bredziło?

— Troche, ale dosyć rzadko...

ZE SPORTU.

Szczegóły spotkania bokserskiego Polska — Niemcy.

Garncarek zdobywa dla Polski 2 punkty.

Spotkanie Niemcy — Polska w Dortmundzie rozpoczęło się walką w wadze muszej pomiędzy **Spannaglem (Niemcy i Polusem (Polska).** Walka naogół wyrównana, Polus walczył b. ambitnie i barwom polskim dobrze się przysłużył.

Waga kogucia. Niespodziewanie szybko zakończyła się ta emocjonująca walka. Błyskotliwe ciosy Ziglarskiego trafiają w żołądek polaka tak, że już w 17 sek. Forlański przegrywa przez k. o.

Waga piórkowa: Jakubowski (N) — Lipiński (P). W pierwszym starciu walka interesująca i wyrównana. Sędziowie przyznali zwycięstwo niemcowi. Krzywdzi to jednak polaka.

Waga lekka.: Nasze nadzieje na Arskiego, trzykrotnego zwycięzcę w meczach z niemcami — zawiodły. Miał on coprawda za przeciwnika niezwykle ambitnego i dobrego technika — Schmedesa. W trzecim starciu b. znacznie przeważa niemiec a gong ratuje niezwykle ambitnego A. od k. o.

Waga półśrednia: Jedyne dwa punkty dla Polski przysporzył Garncarek w walce ze Startmannem. Z miejsca dąży on do narzucenia niemcowi swojej taktyki, a jego „morderczy prawy" trzymał niemca w defenzywie. Z miarą końca Garncarek coraz bardziej przeważa i zwycięża na pkt. przy wielkim aplauzie tysięcznych tłumów.

Waża średnia. W walce tej — jak to było do przewidzenia — reprezentant nasz — Chmielewski z najlepszym technikiem Europy Bernloehrem stał na straconem stanowisku. Było to jedno z najpiękniejszych spotkań wieczoru. Niespodziewany rezultat dało również spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Bergerem (N) i Tomaszewskim (P). Polak bowiem po wysokiej dla siebie pierwszej rundzie, w drugiej przegrywa niespodziewanie przez k. o.

Ostatnie spotkanie dnia w wadze ciężkiej: **Koolhas — Zieliński.** Zieliński spisał się znakomicie. Walka była niezwykle zacięta. Zwycięża Koohlas na punkty. Mimo przegranej w Dortmundzie przekonaliśmy się, że bokserzy nasi nie byli gorsi od niemców, z wyjątkiem dwu spotkań przegranych przez k. o. Dodać przytem należy, że przeciw drużynie polskiej stanęli prawdziwi żonglerzy pięści.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE SEKCJI PING - PONGOWEJ BĘDZIŃSKIEGO „HAKOAHU".

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w lokalu własnym w Będzinie odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji ping - pongowej „Hakoahu". Zwolennicy ping - ponga mile widziani.

Na sezon zimowy dla miłośników łyżwiarstwa „Hakoah" przygotowuje tor ślizgawkowy. Jednocześnie przy klubie ma powstać sekcja łyżwiarska.

BIEB JESIENNY O PUHAR KS. „STRZAŁA" W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu jesienny bieg o puhar przechodni KS. „Strzała", ufundowany przez grono miłośników sportu w Sielcu.

Zdobywcą puharu w 1928 r. był Grzegorz Szczypiński (Z. S. Sosnowiec), w 1929 r. i 1930 **Bolesław Karch** (Z. S. Czeladź) a w 1931 r. puhar zdobył **Alfred Sitko** z K. S. Rożdzień — Szopienice.

Bieg onegdajszy zgromadził na starcie (boisko miejscowego komitetu P. W.) pokaźną liczbę zawodników z Zagłębia i Śląska.

Start odbył się o godz. 12.15. Zaraz po starcie na czoło wysunęli się Sitko, Kocór i Kurzeja, którzy prowadzą do półmetka.

Na 5 m. przed metą Kocór wypuszcza przed siebie swego kolegę klubowego **Sitkę, który wpada pierwszy na metę w czasie 16 m. 40 s. i uzyskuje poraz drugi puhar przechodni.** Drugim był **Józef Kocór** KS. Rożdzień — Szopienice 16 min. 40.4 sek., 3) **H. Kurzeja** (ZS) 16 min. 45 sek.

Organizacja zawodów (dobra) spoczywała w rękach E. Zarychty, prezesa klubu.

Komisję sędziowską stanowili pp. Herok, P. Federowicz, P. Jeziorowski. Badanie lekarskie zawodników przeprowadził, dr. Branicki.

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU.

W ub. niedzielę uzyskano na Śląsku następujące wyniki piłkarskie: IFC. — Naprzód 6:3 (4:2). Śląsk Świętochłowice) — Chorzów 1:1, Czarni (Chropaczów) — 06 (Katowice) 2:1 (2:0). B. B. S. V. — Kolejowy KS. 6:4 (3:2), Slovan — 07 (Siemianowice) 4:2 (3:0).

Z dniem 14 b. m. Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ulicę Teatralną Nr. 1-a.

PRZETARGI.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza publiczne przetargi ofertowe na roboty asenizacyjne, oczyszczanie kominów i na utrzymywanie w czystości terenów ulicznych i przejazdów w granicach Węzła Warszawskiego oraz na utrzymywanie w czystości terenów ulicznych, przejazdów i podwórzy przy kolejowych domach mieszkalnych w Zawierciu, Łazach, Dąbrowie - Górniczej, Będzinie, Sosnowcu, Strzemieszycach Półn. i Połudn., Maczkach i Ząbkowicach.

Składanie ofert na roboty asenizacyjne do godz. 15 dnia I/XII, a na inne dnia 5/XII r. b. do skrzynki ofertowej w Wydziale Zasobów Dyrekcji (Warszawa, ul. Targowa Nr. 74). Informacyj można zasięgnąć w biurach Oddziałów Drogowych oraz w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr. 238, w godzinach od 11 do 13.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowie, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Uskóiski.